

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 sierpnia 2018 roku A. R. spotkał się z M. D. i poszli razem na pocztę w M.. Kiedy wyszli z budynku, A. R. poprosił kolegę o to, żeby pożyczył mu swój telefon celem wykonania połączenia. Kiedy M. D. przekazał A. R. telefon, ten odszedł parę kroków dalej, udał, że gdzieś dzwoni, po czym uciekł z miejsca wraz z telefonem. Podczas ucieczki A. R. upuścił urządzenie i kiedy zobaczył, że jest całe potrzaskane i nie nadaje się do odsprzedaży, wyrzucił je do kosza na śmieci. Telefon marki S. (...), który A. R. zabrał M. D., stanowił własność Z. D., która kupiła go 6 dni wcześniej za kwotę 937,99 zł, a następnie użyczyła go swojemu synowi.

dowód: zeznania świadków: Z. D. k. 2-3, k. 146v, M. D. k. 13, k. 146v-147, faktura na zakup telefonu k. 6, wyjaśnienia oskarżonego A. R. k. 18-19, k. 136-137, protokół eksperymentu procesowego k. 21-24.

Między 5 a 8 sierpnia 2018 roku A. R. wszedł na strych swojego bloku przy ul. (...) w M., który jego rodzina dzieli z rodziną państwa M.. Stamtąd dostał się do części zajmowanej przez sąsiadów, przeciskając się przez szparę między sufitem a ścianką, która odgradzała pomieszczenie od reszty strychu. Zabrał stamtąd zestaw kluczy marki (...), wiertarkę M. wraz z wiertłami, rolki damskie, komplet sztućców i naczyń. Przedmioty te stanowiły własność K. K. (1) i A. K. i ich łączna wartość wynosiła około 1000 zł. A. R. zastawił skradzioną wiertarkę w lombardzie, a sztućce, talerze i wiertła sprzedał koledze K. K. (2). Resztę przedmiotów sprzedał nieznanym, przypadkowym osobom.

dowód: zeznania świadków: K. K. (1) k. 28-29, k. 137-138, Z. D. k. 50-51, k. 146v, E. H. k. 53-54, k. 137, K. K. (2) k. 60-61, k. 159v, M. D. k. 146v-147, paragon k. 30, protokół oględzin k. 33-47, dokument skupu k. 59, protokół przeszukania k. 62-64, wyjaśnienia oskarżonego A. R. k. 68-69, k. 136-137, protokół oględzin k. 71-80.

A. R. ma 22 lata. Ma wykształcenie gimnazjalne, przed osadzeniem był bezrobotny. Jest kawalerem i nie ma nikogo na utrzymaniu. Był wielokrotnie karany, w tym za czyny z art. 278 § 1 k.k. i art. 284 § 2 k.k. Biegli psychiatrzy stwierdzili, że w czasie popełnienia zarzuconych mu czynów miał zachowaną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem.

dowód: karta karna k. 105-107, opinia sądowo-psychiatryczna k. 113-114.

Przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do obu zarzutów i złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Przesłuchiwany na rozprawie zaprzeczył, że był ich sprawcą. Podał, że uzgodnił z M. D., że weźmie od niego telefon, a równocześnie daruje mu dług w wysokości 300 zł. Odnośnie drugiego czynu podał, że skradzione rzeczy przyniósł do niego M. D., powiedział, że są to rzeczy jego taty i poprosił go o pomoc w ich sprzedaży.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w których przyznał się do winy w zakresie obu czynów. Wyjaśnienia, które oskarżony złożył na rozprawie są w ocenie Sądu nieudolną próbą uniknięcia odpowiedzialności karnej. Zawierają sprzeczności i brak w nich logiki. Oskarżony nie potrafił wyjaśnić dlaczego biegł, uciekał spod poczty z telefonem M. D., skoro umówili się, że go weźmie, a zatem sytuacja nie dawała powodów do biegu. Również wersja, że telefon miał być formą zapłaty za dług, który M. D. miał u A. R., a który wynosił 300 zł, jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. M. D. z pewnością nie jest bowiem, aż tak nierozgarnięty, żeby telefon o wartości ponad 900 zł oddawać jako zapłatę za dług w wysokości 300 zł. Zarówno oskarżony jak i K. K. (2) przedstawiali M. D. jako osobę potrzebującą cały czas pieniędzy (na zaspokojenie swoich uzależnień). Logika zatem wskazuje, że M. D., gdyby chciał oddać oskarżonemu rzekomy dług, sprzedałby telefon, zwrócił 300 zł i w ten sposób zostałyby mu jeszcze 600 zł na własne potrzeby. Ponadto skoro oskarżony ma tak złą opinię o M. D., mało prawdopodobne jest by pożyczył mu tak dużą (biorąc pod uwagę sytuację oskarżonego) kwotę jak 300 zł. Tłumaczenia oskarżonego, że pierwotnie podał, że ukraść telefon M. D., bo umówił się z nim, że tak powiedzą, są zupełnie niezrozumiałe. Narażanie się na odpowiedzialność karną od 3 miesięcy pozbawienia wolności do 5 lat, żeby jego młodszy kolega uniknął złości mamy, byłoby tak dużym „bohaterstwem”, że jest nieprawdopodobne. Zwłaszcza, że chwilę później oskarżony podał, że aktualne wyjaśnienia

również uzgodnił z M. D.. Chyba jednak nie do końca, ponieważ M. D. konsekwentnie twierdził, że A. R. po prostu zabrał mu telefon.

Odnosnie drugiego z czynów, oskarżony również zmienił swoją wersję zdarzeń na rozprawie, twierdząc, że przedmioty, których kradzież mu się zarzuca przyniósł do niego M. D.. Również te wyjaśnienia są sprzeczne z logiką. O ile bowiem M. D. mógłby prosić A. R. o sprzedaż wiertarki do lombardu, to przedmioty takie jak talerze, łyżki mógłby sam sprzedać K. K. (2). Zwłaszcza, że K. K. (2) jest kuzynem M. D., a zatem ich relacje są lepsze niż K. K. (2) i A. R.. Z zeznań świadka E. H. wynika, że w lombardzie oskarżony był sam, co potwierdza, że nie działał w imieniu M. D.. To, że to oskarżony dokonał kradzieży wszystkich przedmiotów na szkodę państwa K. (M.) potwierdza fakt, że był widziany przez Z. D. z trzema torbami z zawartością między innymi talerzy i głośników. Głośników, które potem przyniósł K. K. (1) twierdząc, że działają. Nie można również tracić z pola widzenia, że rodzina państwa R. dzieli strych z państwem M., a zatem był on najlepiej zorientowany w możliwości dostania się do ich pomieszczeń. Ponadto K. K. (1) jest chrześniakiem matki M. D., mało prawdopodobne jest zatem, żeby popełnił on przestępstwo na szkodę osób dla siebie bliskich.

Składając wyjaśnienia oskarżony zaciął się, nie mógł się wysłowić, a mowa jego ciała zdradzała, że wkłada dużo wysiłku w próbę stworzenia alternatywnych, do opowiedzianych pierwotnie, wersji zdarzeń. Trzeba również zauważyć, że oskarżony jest osobą nadzwyczaj doświadczoną jak chodzi o postępowania karne. Jest świadomy swoich praw procesowych i był już wielokrotnie przesłuchiwany. Trudno zatem uwierzyć w to, że przyznałby się do czynów, których nie popełnił, a dodatkowo wziął udział w czynnościach eksperymentu procesowego. Te okoliczności oraz wszystkie wskazane wyżej pozwalają na przyjęcie, że prawdziwe były tylko pierwsze złożone przez oskarżonego wyjaśnienia.

Jak chodzi o zeznania świadka Z. D. – Sąd ocenił je jako w pełni wiarygodne. Świadek zeznawała konsekwentnie i logicznie. Podawała tylko to, co jej w sprawie wiadomo nie próbując prezentować własnych teorii na temat zdarzenia. Jej zeznania korespondują z zeznaniami innych osób, w tym z zeznaniami jej syna M. D., które Sąd również ocenił jako przekonujące. Potwierdzają je bowiem, w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego, inne dowody.

Rzetelne i konkretne były również zeznania świadka K. K. (1). Świadek szczegółowo podał utracone przedmioty i ich szacunkową wartość. Na rozprawie szczerze podawał, że do pomieszczenia może dostać się każdy, bo część państwa R. jest otwarta, ale wskazywał na fakty, które pozwalają mu przyjąć, że mógł to zrobić oskarżony. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania słów świadka.

Jak chodzi o zeznania świadków E. H. i P. H. – Sąd ocenił je jako wiarygodne. Od czasu zdarzenia upłynęło dużo czasu, ale świadkowie starali sobie przypomnieć jak wyglądało zdarzenie. Jako osoby obce nie mieli żadnego interesu w tym, żeby kłamać. E. H. podała bez wątpliwości, że oskarżony kiedy sprzedawał wiertarkę był sam. Natomiast K. K. (1), że od osoby z lombardu, kiedy pytał kto zostawił wiertarkę uzyskał odpowiedź, że nie może podać danych, ale kiedy opisał jak wyglądają osoby, które podejrzewa, pracownica lombardu potwierdziła, że chodzili w trójkę. Świadek niewątpliwie chciała w jakiś sposób pomóc pokrzywdzonemu, nie mogąc jednak ujawnić danych sprawcy i w ocenie Sądu to, że potwierdziła, że chodzili w trójkę nie oznacza, że akurat wtedy byli razem (osoby te są częstymi klientami tego typu placówek). Prawdopodobnie chciała w ten sposób potwierdzić przypuszczenia K. K. (1), że wiertarkę sprzedała jedna z tych osób.

Świadek K. K. (2) składając zeznania na rozprawie przyjął postawę „nic nie wiem, nic nie pamiętam”. W ocenie Sądu starał się zeznawać tak, żeby nie obciążać oskarżonego. W toku postępowania przygotowawczego, kiedy obawiał się odpowiedzialności karnej z tytułu paserstwa, zeznawał szczerze, a kiedy groźba to została oddalona, przestał być chętny do opowiadania o zdarzeniu. Jednocześnie po odczytaniu poprzednich zeznań nie przeczył ich treści i to te pierwsze zeznania, składane w bliskiej odległości czasowej od zdarzenia Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd nie miał żadnych zastrzeżeń do opinii sporządzonej przez biegłych psychiatrów, ponieważ była ona sporządzona rzetelnie, a wnioski opinii były jasne i jednoznaczne.

Również pozostałe dokumenty i dowody znajdujące się w aktach, w tym przedłożone nagranie ze zdarzenia, Sąd uznał za autentyczne.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Zebrany w toku postępowania materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 284 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k. W zakresie pierwszego z czynów Sąd zmienił kwalifikację prawną z kradzieży na przywłaszczenie. Oskarżony wszedł bowiem w posiadanie telefonu w sposób legalny. M. D. przekazał mu go dobrowolnie, w celu wykonania połączenia. Doszło zatem do powierzenia mienia, a nie do bezprawnego wyjęcia go z władztwa M. D.. Z tej przyczyny zachowanie oskarżonego realizuje znamiona art. 284 § 1 k.k. polegało bowiem na bezprawnym przywłaszczeniu sobie rzeczy, która została mu użyczona. Zaborowi dokonanemu przez oskarżonego towarzyszył zamiar sprzedaży telefonu, co nie powiodło się z uwagi na jego uszkodzenie. Następnie oskarżony wyrzucił telefon, a zatem postąpił z rzeczą jak właściciel Drugi z czynów polegał na zaborze przedmiotów należących do małżonków K. i ich spieniężenie, co realizuje znamiona czynu z art. 278 § 1 k.k.

Każdy z tych czynów zagrożony jest karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Sąd, kierując się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., uznał, że karą adekwatną za popełnione czyny, biorąc pod uwagę stopień winy oskarżonego, społeczną szkodliwość popełnionych czynów, cele wychowawcze i zapobiegawcze oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, będzie w stosunku do oskarżonego kara po 3 miesiące pozbawienia wolności, za każde z przypisanych mu przestępstw.

Stopień winy oskarżonego w zakresie obu czynów należało ocenić jako umiarkowanie wysoki. Oskarżony jest dorosły, zna obowiązujące normy i wie w jaki sposób powinien postępować. Jego zdolność do pokierowania swoim postępowaniem nie była w żaden sposób ograniczona. Jednocześnie należało wziąć pod uwagę, że oskarżony jest osobą bardzo młodą, nieukształtowaną. Pochodzi z rodziny z problemami i nie miał właściwych wzorców.

Stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego jest dość duży. Zachowanie oskarżonego w przypadku obu czynów ukazuje brak poszanowania dla cudzej własności. Wartość przywłaszczonego i skradzionego mienia nie była wysoka, ale w przypadku części przedmiotów skradzionych małżonkom K. należało mieć na względzie również ich wartość sentymentalną. Stopień społecznej szkodliwości podnosi to, że oskarżony popełnił przestępstwo na szkodę swojego, znacznie młodszego kolegi, wykorzystując swoją przewagę. Nadużył również zaufania sąsiadów, którzy żyli w przekonaniu braku konieczności całkowitego zabezpieczenia swojego mienia przed znanymi im osobami.

Oskarżony jest osobą zdemoralizowaną. Był już wielokrotnie karany, w tym na kary pozbawienia wolności z tytułu różnego rodzaju przestępstw, pomimo, że zdolność do ponoszenia odpowiedzialności karnej uzyskał dopiero 5 lat temu. Kary wolnościowe nie wdrożyły oskarżonego do poszanowania porządku prawnego. Ponowne zastosowanie wobec oskarżonego innej kary, niż kara pozbawienia wolności, raziło zatem łagodnością i zbudowałyby w oskarżonym przekonanie o opłacalności popełniania przestępstw. Sąd uznał zatem, że konieczne jest wymierzenie oskarżonemu kar pozbawienia wolności, ale wystarczające będzie ich orzeczenie w najniższym ustawowym wymiarze tj. kar 3 miesięcy pozbawienia wolności za każdy czyn.

Łącząc orzeczone kary Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę w granicach od 3 miesięcy pozbawienia wolności do 6 miesięcy pozbawienia wolności. Mając na względzie bliskość czasową obu czynów i to, że każdy z nich jest przestępstwo przeciwko mieniu, Sąd uznał, że zasadne jest zastosowanie zasady częściowej absorpcji i wymierzenie mu kary 4 miesięcy pozbawienia wolności. Pełna absorpcja, mogłaby skłonić oskarżonego do wniosku o opłacalności popełniania wielu przestępstw, ponieważ pierwsze przestępstwo skonsumuje kolejne.

Oskarżony był pozbawiony wolności do sprawy, wobec czego na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 sierpnia 2018 roku godz. 9:30 do dnia 10 sierpnia 2018 godz. 15:10 tj. 2 dni.

W związku z popełnieniem przez oskarżonego przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. powstała szkoda w wysokości 937,99 zł, której obowiązek naprawienia na rzecz Z. D., Sąd nałożył na oskarżonego w pkt. 5 wyroku, na podstawie art. 46 § 1 k.k.

Część rzeczy skradzionych małżonkom K. została odzyskana, ale przedmioty te są zdekompletowane co wpływa na ich wartość. Jednocześnie koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego celem ustalenia orientacyjnej wartości przekroczyły wartość szkody. W tych okolicznościach Sąd uznał, że ściśle ustalenie szkody jest niemożliwe i zasądził na rzecz pokrzywdzonych, tytułem naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, nawiązkę z kwocie 800 zł.

Z uwagi na to, że oskarżony był reprezentowany przez obrońcę ustanowionego z urzędu, na podstawie art. 29 ust.1 ustawy prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy kwotę **619,92 zł**, obejmującą należny podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, za terminy w których uczestniczył obrońca.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa, z uwagi na to, że oskarżony odbywa karę pozbawienia wolności, nie ma żadnego majątku i wobec tego nie jest w stanie uiścić kosztów postępowania bez uszczerbku dla swojego utrzymania.

z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć: obrońcy oskarżonego.